Nr. 88. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 27 Kwietnia 1922. k 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr.141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	450·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska. ulica Jagiellońska 7.

Nawrót do starych tradycji.

Niezmienne są drogi, któremi chadza sojusz rosyjsko-niemiecki, niezmienne od całych stuleci, a prowadzą zawsze przez Polskę i zakwestjonowanie jej bytu politycznego jest zawsze sojuszu tego bliższym lub dalszym celem.

Za czasów, gdy Rosja nie nazywała się jeszcze Rosją, gdy istniał dopiero zawiązek przyszłego imperjum w postaci Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, na początku szesnastego stulecia nici sojuszu tego zaczynały się już nizać. Już idąc za radami cesarza Maksymiljana I. i wspomagany przezeń rynsztunkiem wojennym zrywał kniaź Wasyl niedawno z Polską zawarty „pokój wieczysty".

Istotę niebezpieczeństwa Moskiewskiego trafnie ujmujący król Stefan ostrzegał Stany słowami, które dziś jeszcze na aktualności nic nie straciły: „nieprzyjaciel ten póty pokój dzierży, póki mu potrzeba; należy mu nie tylko pierze wyrwać, aby nie porosły, ale barki strącić; trzeba go odciąć od morza; stamtąd może być posilony praktykami, apparatu bellico, rzemieślniki; trzeba mu te barki odciąć i do końca przyprzeć".

Dopiero jednak w epoce Piotra Wielkiego i królów pruskich rozwija się, potężnieje i konkretną treścią wypełnia koncepcja, której zarys już w wieku XVI dojrzeli Maksymiljan i Wasyli. Wówczas to w r. 1720 zawarł Piotr Wielki z Fryderykiem Wilhelmem traktat w Poczdamie, w którym zobowiązali się obaj sprzymierzeńcy utrzymywać bez zmiany dotychczasowy ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy się przypomni, że na trzy lata przedtem zmusił Piotr Polskę do redukcji armji swojej do 24 tysięcy — to... to zaprawdę, jakby się było na konferencji w Genui.

Traktat poczdamski po śmierci Piotra Wielkiego odnowił Fryderyk Wilhelm z rządem Katarzyny I., dodając doń jeszcze artykuł o popieraniu elekcji „urodzonego szlachcica polskiego", odnowił go również z rządem Piotra II. i Anny Iwanówny, tym razem wprowadzając dodatek o „obronie uciskanych współwierców". I jeszcze raz traktat ten otrzymał potwierdzenie za Piotra III. w 1762 roku.

Dalszy rozwój sojuszu wyraża się już traktatami rozbiorów.

Jedyny moment załamania się tej niesłychanie prostolinijnej koncepcji — to chwila przymierza polsko-pruskiego, chwila krótka, bolesnym zakończona zgrzytem, po którym rydwan sojuszu wraca znów, z niemałą dla obu sojuszników korzyścią, na dawne tory.

I daremnie, już po ostatnim rozbiorze usiłować będzie Henryk Dąbrowski sojusz ten rozerwać, ukazując dworowi berlińskiemu perspektywę zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem Hohenzollernów, tak jak daremnie ukazywać będzie Czartoryski Aleksandrowi I. widoki wskrzeszenia całej Polski pod berłem carów za cenę uderzenia na Prusy.

Aleksander I. z Puław, gdzie w r. 1805 ważyć się będą losy świata, pojedzie prosto do Berlina, na grobie Fryderyka II. przysiąc królowi pruskiemu wieczyste przymierze, a gdy w roku 1806 wstrząśnie Napoleon monarchją pruską, gdy wygładzi ją niemal z powierzchni świata — to Aleksander pośpieszy w pomoc staremu sojusznikowi z 90 tysięczną armją i Prusy ocali.

Po upadku Napoleona, w myśl dawnych tradycji dokonali sojusznicy nowego podziału Polski i świętem przymierzem sprzysięgli się, nie tylko przeciw wolności świata, lecz i przeciw odrodzeniu Polski.

Wierny tym tradycjom Mikołaj I. szczególną pieczołowitością otaczał serdeczne z dworem berlińskim stosunki, aż oto przyszła rewolucja 1848 r. i wtedy usiłuje uwolniony z więzienia i na rękach ludu noszony Mierosławski porwać rewolucję berlińską i pchnąć przeciw Rosji... Daremnie!

Rewolucja berlińska 1848 r. nie przeciwstawiła się tradycji sojuszniczej królów pruskich, tak jak rewolucja rosyjska 1923 r. nie dała się nakłonić do stworzenia wraz z Polską i małą ententą „jednolitego, antinemieckiego frontu", co usiłowały jej insynuować dem. narodowe dzienniki polskie — przeciwnie, rewolucja rosyjska zawarła z Niemcami traktat w Rapallo.

Ale przedtem była chwila, jedyna w dziejach chwila, gdy Rosja i Niemcy potargawszy dawną tradycję, pielęgnowaną zarówno przez ostatnich carów, jak przez Bismarcka, rzuciły się na siebie. Był rok 1914.

I przyniósł rezultat przez nikogo z polityków nieoczekiwany, bo pogrom i jednej i drugiej z walczących ze sobą potęg.

Popełniono pomyłkę.

Zmartwychwstała Polska.

Więc dziś rządy komunistyczne Rosji i rządy demokratyczne Niemiec naprawiając popełniony przez królów błąd — nawracają politykę państw swoich na dawne drogi, na szlaki Piotrów i Aleksandrów, Fryderyków i Wilhelmów.

Widowisko niezmiernie interesujące i w perspektywie dziejowej, z lekka tu naszkicowanej, nabierające dla czytelników polskich szczególnie doniosłego znaczenia.

Jakaż siła fatalna wiąże ze sobą te dwa organizmy, idące przez dzieje z hasłem siły przed prawem? Co jest wspólnym interesem łączącym je przez wieki?

Interesem tym jest pochłonięcie Polski,, Polski wciśniętej między dwie żądze zaborcze, a ośmielającej się rzucać w dzieje czynniki kultury chrześcijańskiej.

To przeciwstawienie, ten bój toczący się przez stulecia i niezakończony dotąd zdaje się mieć głębsze podłoże, niż zwykły antagonizm polityczny, niż zwykłą walkę o byt.

Dla patrzących na sprawy świata od strony ich moralnej wartości jest tu ścieranie się dwu światopoglądów, dwu w wiecznej ze sobą będących walce zasadniczych pierwiastków bytu.

Kto zwycięży?

H. C.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z 25. kwietnia 1922. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu klub NPR. wniósł interpelację w sprawie zbrodniczej akcji niemieckiej na G. Śląsku.

Na zapytanie p. Gdyka co Rząd uczynił w sprawie zatargu między właścicielami domów i dozorcami w Warszawie, Minister pracy i opieki społecznej Darowski przedstawił akcję podjętą przez Rząd i zaznaczył, że Rząd wobec odmowy komitetu właścicieli domów uzasadnionej tem, że przepisy o nadzwyczajnej komisji rozjemczej rozciągają się tylko na rolnictwo, musi prosić Sejm, aby ważność przepisów o nadzwyczajnej komisji rozjemczej przedłużył na rok 1923 i rozciągnął je również na zatarg z dozorcami domowymi. — Odnośną nowelę Rząd przesłał na ręce Marszałka Sejmu i prosi, aby ją dziś w pierwszem czytaniu przyjęto.

Sejm zgodził się na to i odesłał nowelę do komisji prawniczej z wezwaniem, aby wygotowała swe sprawozdanie w tej sprawie w ciągu dni trzech.

Następnie Sejm przekazał komisjom ustawę o wyłącznościach przemysłowych i handlowych, ustawę w przedmiocie zmiany ustaw niemieckich o sądach przemysłowych i kupieckich ustawę o podniesieniu dodatku za wysługę lat cywilnych funkcjonarjuszy państwowych.

P. Poniatowski imieniem komisji administracyjnej przedłożył sprawozdanie o ustawie o gminie wiejskiej, podkreślając, że zbudowana ona jest na trzech głównych zasadach, a mianowicie: że gmina jest wszechstanową, jednolitą w całem państwie i zbiorową. Ta ostatnia zasada, a mianowicie, czy ma być zaprowadzona gmina wiejska zbiorowa, czy też jednowioskowa, nastręcza największe trudności. Ostatecznie komisja oświadczyła się za gminą zbiorową. Wprowadzono tylko do projektu rządowego nowy dział odpowiedzialności dyscyplinarnej władz gminnych, oraz sołtysów, oraz opracowano gminną ordynację wyborczą.

P. **Erdman** uważa, że ustawa gminna powinna być rozpatrywana tylko łącznie z ustawą o samorządzie powiatowym i wojewódzkim, oraz z ustawą o ustroju władz administracyjnych. — Rząd przedkładając jedynie ustawę o samorządzie gminnym, opóźnia prace ustawodawcze w tej dziedzinie, sama zaś ustawa obecnie przedłożona ma znaczne luki, zwłaszcza w sprawie finansowej. Zdaniem mowcy wobec dużych różnic dzielnicowych ustawy dla całego państwa muszą być dość elastyczne, aby ludność mogła się do nich przystosować.

P. **Waleron** oświadcza się za ustawą, chociaż widzi w niej również wiele luk. Mówca wychodzi z założenia, że najprzód należy stworzyć jednostkę najniższą, to jest gminę. Ponieważ wiele artykułów przedłożonej ustawy nie zgadza się z zasadami stronnictwa mowcy, przeto mowca zastrzega sobie poczynienie odpowiednich poprawek w czasie dyskusji szczegółowej.

P. ks. Kowalewski nazywa przedłożoną ustawę elementarzem, na którym ludność nauczy się samorządu. A jeżeli ustawa w ogólnych swoich zarysach jest przedemokratyzowaną, a w pewnych szczegółach za mało demokratyczna, to nie jest to jej wadą, gdyż w wielu miejscowościach lud nie dorósł jeszcze do samorządu.

P. Sušgowski oświadcza się za terytorjalnością gmin, bo gmina jest zarazem pierwszą cząstką administracji państwowej.

P. Matakiewicz wytyka luki finansowe w ustawie, wskazując, że administracja w gminie zbiorowej będzie o wiele droższa i wyraża zdanie, że ustawa w obecnem swem brzmieniu wywołałaby ferment szczególnie w Małopolsce, a zwłaszcza tam, gdzie gminy o nierównym stanie majątkowym miałyby się złączyć.

Mowca sprzeciwia się ustawie i wogóle temu, aby projekt stojący na porządku dziennym, stanowił przedmiot dyskusji szczegółowej. Mowca jest zdania, że Sejm obecny podjął się zbyt dużego zadania, chcąc odrazu usunąć wszelkie różnice w trzech dzielnicach Polski.

P. Herz sądzi, że przy tej ustawie umilknąć powinny wszelkie względy partyjne i polityczne. Przedłożony projekt nie jest wprawdzie doskonałym, lecz jest pierwszą drogą do reformy samorządu miejskiego.

Jednolite ustawodawstwo dla samorz. gminnego przyczyni się do zatarcia różnic dzielnicowych. Mówca uskarża się jedynie, że ustawa nie uwzględnia należycie praw robotników.

P. Putek jest zdania, że bez tej ustawy Polska może się jeszcze jakiś czas obejść (!). Sprawę tę należy odłożyć do przyszłego Sejmu. Jeżeli wysuwany jest między innymi argument, że w Kongresówce życie samorządowe nie jest uregulowane, to stwierdzić należy, że wina tego nie spada na Sejm, lecz na Rząd i posłów z Kongresówki, posłowie bowiem z Małopolski poszli drogą jedynie wskazaną, mianowicie w drodze trzech nowel do ustaw w sprawach samorządowych uregulowali sprawę samorządu gminnego w Małopolsce. Zresztą ustawa ta, bez równoczesnego uchwalenia ustawy o podatkach samorządowych będzie — zdaniem mowcy — świstkiem papieru. W dalszych swych wywodach polemizuje mowca z wywodami pp. Herza i Erdmana. Na zarzuty p. Herza, który występowanie za gminą jednostkową nazwał wzorowaniem się na stosunkach austrjackich, zaznacza mowca, że ustawa o gminie zbiorowej wzoruje się na ustawie rosyjskiej, nadanej dla b. Królestwa Kongresowego. Jest ona jednak o wiele mniej liberalną, niż ustawa wydana w sprawie samorządu gminnego dla reszty b. carstwa rosyjskiego. Wywody swoje zakończył mowca zgłoszeniem następującego wniosku:

Nad projektem ustawy o jednolitym samorządzie gminnym dla całego Państwa, Sejm przechodzi do porządku dziennego, pozostawiając załatwienie tej sprawy przyszłemu Sejmowi. Celem uporządkowania stosunków w samorządzie gminnym na terenie b. Kongresówki Sejm wzywa komisję administracyjną, aby do dni 14 przedłożyła projekt noweli do dotychczasowej ustawy o samorządzie gmin wiejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono, a rozprawe szczegółową nad ustawą odroczono.

P. Głąbiński uzasadniał następnie nagłość wniosku w sprawie zbrodniczych gwałtów niemieckich na Górnym Śląsku.

Wniosek ten opiewa: Wzywa się Sejm, aby nie ograniczył się do wręczenia Radzie ambasadorów noty, zwracającej jej uwagę na prowokacyjną działalność orgeschowców na G. Śląsku, lecz aby nie spoczął, dopóki rządy sprzymierzone faktycznie nie położą kresu bandyckim metodom politycznym Niemców na G. Śląsku i aby wszelkich dołożył starań dyplomatycznych, aby przejście polskiej części G. Śląska w ręce władz polskich, a części przyznanych Niemcom w ręce odpowiedzialnego rządu niemieckiego nastąpiło jak najspieszniej.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4. popołudniu.

Na wniosek p. Woźnickiego jako 4-ty punkt porządku dziennego najbliższego posiedzenia sejmowego znajdzie się ustawa o ordynacji wyborczej.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem p. Osieckiego przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o umorzeniu obligacji 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920, wpłaconej na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej. Na jutrzejszem posiedzeniu komisji na porządku dziennym znajduje się referat w sprawie preliminarza budżetowego ministerstwa przemysłu i handlu, na piątkowem zaś posiedzeniu komisji referat o preliminarzu budżetowym ministerstwa poczt i telegrafów. Na posiedzeniu komisji do badania kryzysu w przemyśle i handlu pod przewodnictwem p. Gdyka, przedstawiciel min. skarbu oświadczył, że wniosek p. Szczerkowskiego w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych będą w tym tygodniu rozpatrzone przez radę ministrów. Następnie przyjęto wniosek p. Radnickiego (Z. L. N.) treści następującej: „Rząd przedstawi na najbliższem posiedzeniu komisji dezyderata w sprawie uzgodnienia potrzeb budowlanych z pomocą rządu".

GENUA.

JASNE STANOWISKO POINCAREGO.

Paryż. (PAT.) — Prezydent ministrów Poincare na posiedzeniu inauguracyjnem Rady generalnej dep. Mozy oświadczył: Będziemy bronili sprawy francuskiej nieustannie i energicznie niezależnie od kogokolwiek badź. Traktat rosyjsko-niemiecki zawarty w Rapallo uświęca zbliżenie się dwu państw, które to zbliżenie może się stać groźbą bezpośrednią dla Polski, pośrednią zaś dla Francji.

Opinja publiczna we Francji nie byłaby zaskoczona tem, gdyby ogłoszenie tekstu traktatu w Rapallo pociągnęło za sobą niezwłocznie rozwiązanie konferencji genueńskiej. — Jeżeli delegacja francuska przyłączyła się do pełnej wzglęǳności uchwały skierowanej pod adresem Niemiec, to jednak niezależnie od tego Francja trzyma się stale swoich zasad poprzednich wykluczających z pod kompetencji konferencji genueńskiej kwestji odszkodowań i rozbrojenia. — Francja cofnie się od współpracy, jeżeli nie będzie mogła zapewnić zwycięstwa swoim poglądem w tej sprawie. Francja pozostanie w Genui jedynie pod warunkiem, że nie poczyni się żadnych ustępstw ani Niemcom, ani Rosji. Mocarstwa sprzymierzone będą musiały zbadać dokładnie sytuację wynikłą z zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego i będą musiały wyciągnąć z tego wszelkie konsekwencje, dotyczące zarówno poszanowania traktatu wersalskiego, jak i przyszłości Europy, — oraz utrzymania pokoju.

Prasa francuska popiera zgodnie stanowisko Poincarego.

MOWA POINCAREGO WYWOŁAŁA KONSTERNACJĘ.

Genua. (PAT.) W. B. K. „Podczas, gdy rokowania Lloyda George'a z Barthou zdawały się wprowadzać wyrównanie przeciwieństw, mowa Poincarego wywołała jak największą konsternację. Także ponowne przerwanie rokowań z Rosjanami w komisji rzeczoznawców i odroczenie obrad tej komisji na czas nieograniczony, wywołało pewne obawy.

Nie sądzą jednak, by ten incydent mógł skrócić czas trwania konferencji, lecz przeciwnie, przedłuży konferencję.

KRĘTACTWA ROSYJSKIE I ULTIMATUM MOCARSTW.

Genua. 25/4. (PAT.) Komisja rzeczoznawców powołana do rozpatrzenia sprawy rosyjskiej odbyła wczoraj o godzinie 5 po południu posiedzenie, na którem delegaci rosyjscy przedstawili sformułowane na piśmie wyjaśnienia w sprawie sposobu pojmowania wykonania projektów zawartych w sprawozdaniu rzeczoznawców londyńskich. Jak z tego sprawozdania wynika Rosjanie uznali dawniejsze długi rządu carskiego, zaciągnięte przed jesienią 1914 roku, domagając się jedynie udzielenia im moratorjum dla spłaty tych długów. — Rosjanie domagają się następnie skreślenia długów wojennych, uznają oni jednak zobowiązania zaciągnięte bądź przez rząd carski, bądź też przez rząd sowiecki pod warunkiem, że zobowiązania te nie podpadają pod kategorję długów wojennych. — Byłym właścicielom i przedsiębiorcom zagranicznym w Rosji daje się możność wznowienia działalności bądź w dawniejszych, bądź też w nowych przedsiębiorstwach, pozbawia się ich wszakże prawa domagania się jakichkolwiek odszkodowań z tytułu strat poniesionych. Właścicielom zagranicznym udzieli się w Rosji praw eksploatacji dawniejszych lub nowych przedsiębiorstw, nie będą oni jednak mogli korzystać z praw własności, a nadto zrzec się muszę wszelkich pretensji do odszkodowań za poniesione straty. — Wszystkie wyżej wyszczególnione warunki uzależniają Rosjanie od poprzedniego uznania de iure rządu sowieckiego, oraz od udzielenia przez państwa zagraniczne szerokiego kredytu. — Rzeczoznawcy zadali delegatom rosyjskim szereg pytań celem bliższego wyjaśnienia pewnych kwestji, poczem posiedzenie zamknięto. — Na następnem posiedzeniu rzeczoznawców, które się odbyło bez udziału delegatów rosyjskich postanowiono przedstawić delegacji rosyjskiej kontrpropozycję o charakterze **ultimatum**, od przyjęcia których rzeczoznawcy uzależnią dalsze prowadzenie rokowań z Rosją.

UZNANIA I PIENIĘDZY.

Genua. (AW.) **Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy, że wyłącznym celem wszelkich wystąpień i wyjaśnień rosyjskiej delegacji jest uzyskanie uznania sowietów de iure, oraz pozyskanie pożyczki zagranicznej niezbędnej dla gospodarczej odbudowy Rosji.**

POGŁOSKI O ZERWANIU ROKOWAŃ.

Berlin. (PAT.) Jak podają dzienniki z Genui, na posiedzeniu komisji rzeczoznawców, na którem zajmowano się memorjałem rosyjskim, przyszło do żywej wymiany zdań. Rosjanie zażądali 30-letniego moratorjum, udzielenia kredytu, uznania rządu sowieckiego de iure i odmówili płacenia długów wojennych. Komisja rzeczoznawców oświadczyła, że na tej podstawie nie będzie mogła pertraktować. Jak donosi „Berl. Tagblatt" z Genui, o g. 12. w nocy, że wieczorem pojawiły się tam pogłoski o zerwaniu rokowań. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas nie ma.

WYMIANA ZAPATRYWAŃ MIĘDZY LLOYD GEORGEM I BARTHOU.

Leafield. (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że podczas śniadania, wydanego przez Barthou na cześć Lloyda George'a, pomiędzy tymi dwoma mężami stanu nastąpiła wymiana zdań w kwestjach pierwszorzędnej wagi. — Między innemi Lloyd George oświadczył, że Francja i Anglja mogą być uważane za dwa główne filary porządku w Europie, przyczem podkreślił potrzebę dla obu tych państw dojścia do porozumienia, specjalnie w kwestji zawarcia europejskiego układu o nieatakowaniu się wzajemnem państw, oraz kwestji wspólnej polityki, która ma być stosowaną względem Rosji. W odpowiedzi na przemówienie Lloyda George'a Barthou oświadczył, że Francja gotowa byłaby lojalnie stosować się do art. 6. uchwały w Cannes, przewidującego wzajemne zobowiązanie państw nieatakowania, jednakże podkreślił, że podobny układ musi przewidywać ewentualne wprowadzenie w życie gwarancji względem tych, którzyby się odważyli pokój europejski zakłócić, przyczem zaznaczył Barthou, że w związku z tem nie może być poruszona kwestja rozbrojenia. Co się tyczy kwestji rosyjskiej, obaj dyplomaci doszli do jednakowego wniosku, że wraz z innemi zainteresowanemi państwami należy określić wspólną linję postępowania w sprawie zwrotu przez Rosję długów przedwojennych, wojennych, oraz powziąć wspólną decyzję w sprawie uznania sowietów de iure. Dalej zostało uchwalone, aby odbyło się wspólne posiedzenie rzeczoznawców francuskich i angielskich celem wymiany projektów, przedstawionych przez obie strony. Co się tyczy sprawy odbudowy Rosji, Barthou obiecał, że w przeciągu 48 godzin delegacja francuska złoży wyjaśnienia co do swego punktu widzenia w tej kwestji.

PLOTKI O WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" donosi z Genui, jakoby Lloyd George, który zamierza pozostać tam do dnia 10. maja br., miał zamiar za-

proponować aljantom uregulowanie różnych kwestji, a w szczególności kwestji Wschodniej Małopolski.

O SALWOWANIE PROGRAMU Z CANNES.

Genua. (AW.) L. George oraz kilku członków delegacji angielskiej zostało zaproszonych prywatnie przez Barthou na śniadanie w willi Raggio. Premier ang. i minister franc. w 4 oczy rozważali sprawy bieżące konferencji. **Zgodzono się z tem, że konferencja powinna się teraz zająć ustaleniem programu postanowionego w Cannes. Pod tym względem panowała między obu mężami stanu jednomyślność poglądów.** Sądzą, że L. George rozwiał już wszystkie chmury, zawisłe nad konferencją.

STANY ZJEDNOCZONE W KWESTJI DŁUGÓW ROSYJSKICH NIE SĄ ZWIĄZANE DECYZJĄ KONFERENCJ.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Genui odgrywa wyłącznie rolę obserwatora, oświadczył dziś oficjalnie, że Stany Zjednoczone w kwestji długów rosyjskich nie mogą czuć się związane żadną decyzją konferencji genueńskiej. Dług Rosji w Ameryce wynosi 10 miljonów dolarów i został zaciągnięty w roku 1916 z terminem 5-cio letnim. — Ponadto zaciągnął rząd Kiereńskiego pożyczkę w Ameryce w roku 1917. — Hild stanowisko to zaznaczył także wobec Schancera.

W GOŚCINIE U DELEGACJI POLSKIEJ.

Genua. (AW.) Dnia 24. bm. o 4 popoł. w salach wielkiego teatru delegacja polska wydała przyjęcie na cześć przedstawicieli prasy. Obecnych było kilkuset dziennikarzy z całego świata, którzy mieli tu sposobność zetknąć się osobiście z Ministrem Skirmuntem, oraz członkami delegacji polskiej: Narutowiczem, Załeskim, Pułaskim, Strassburgerem, Wieniawskim i Targowskim. Organizacja przyjęcia spoczywała w ręku Min. Targowskiego i członków biura prasowego polskiej delegacji. Minister Skirmunt otoczony przez dziennikarzy udzielał wyjaśnień i informacji, dotyczących aktualnych spraw Polski. Bezwątpienia informacje min. Skirmunta znajdą odpowiedni wyraz w prasie europejskiej, która nie grzeszyła dotąd znajomością spraw polskich. Na przyjęciu obecni byli dziennikarze wszystkich narodowości: Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Słoweńcy, Rumuni, dziennikarze krajów bałtyckich, kilku Japończyków, 10 dziennikarzy polskich, oraz kilka pań współpracowniczek delegacji polskiej.

Na drodze do wojny.

Paryż. (AW.) „Temps" twierdzi, że **przymierze między Moskwą a Berlinem jest równoznaczne wojnie. Przygotowanie do tej wojny potrwa jeszcze jakiś czas, ponieważ przemysł niemiecki musi dostarczyć Rosji dostatecznej ilości amunicji i uporządkować jej koleje.**

ZWOLENNICY MĘSKIEJ POLITYKI.

Paryż. (AW.) Głównymi zwolennikami energicznej akcji przeciw Niemcom są Clemenceau i Panafieu.

PACYFIKACJA CZY ROZZUCHWALANIE.

Genua. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu Bratianu zapytał się L. Georgea, czy ententa jeszcze istnieje. L. George odparł twierdząco i dodał, że **może istnieć nadal tylko wtenczas, jeżeli mocarstwa ententy podporządkują się idei pacyfikacji Europy. Cel ten musi być, zdaniem L. Georgea, osiągnięty choćby kosztem obalenia obecnej ententy.**

razu przeciw sobie ligę wszystkich innych narodów.

Pakt taki nie zmieniłby nic w położeniu obecnem Rosji i Niemiec, gdyż jasnem jest, że gdyby któreś z tych państw zaatakowało któregokolwiek ze swych sąsiadów, miałoby przeciw sobie większość, nie śmiem powiedzieć ogół państw Ententy. Zmieniłby on za to całkowicie położenie Francji, Belgji, małej Ententy i Polski, które od chwili jego zawarcia nie mogłyby już „wywrzeć żadnej presji wojskowej na Niemcy w razie, gdyby te odmówiły spełnienia swych zobowiązań traktatowych, ani uprzedzić we właściwym czasie ofenzywy rosyjskiej, przygotowującej się jawnie na froncie Niemna, albo nad granicą Besarabji — a to pod grozą, że niedawni ich sprzymierzeńcy staną zgodnie po stronie ich ewentualnego wroga".

„Jednem słowem — kończy autor artykułu — to że Rosja w Genewie zdołała sobie zapewnić już potrzebną jej pomoc ekonomiczną, bez uwzględnienia słusznych żądań Ententy, że Niemcy zapewniły sobie oparcie dwumiljonowej, w gotowości wojennej stojącej armji i korzyści ekonomiczne, mogące nagle zrównoważyć wszystkie ich straty, to wszystko żadnego poważnego znaczenia nie posiada w oczach Lloyda Georgea i Szancera. Dążą oni do zawarcie układu unicestwiającego à priori porozumienie Francji, Belgji, Małej ententy — i Polski, układu, który bez możności jakiegokolwiek oporu wydałby państwa te na łaskę rosyjsko-niemieckiego bloku".

Na zakończenie podajemy wyjątek z artykułu pomieszczonego w dzienniku paryskim „Temps" pod tyt.: „Pierwszy owoc Konferencji". Tym owocem jest naturalnie traktat w Rapallo. „Temps" domaga się unieważnienia tej umowy, ale i unieważnienie nawet nie zmieni istoty rzeczy. „Zniknie litera traktatu — pisze „Temps" — ale pozostanie jego duch.

Traktat ten jest podstawą dla dalszych porozumień politycznych, a nawet militarnych. Niemcy wiedzą, że na razie nie mają w Rosji wiele do uzyskania, ale kwestja wyjaśnia się cudownie, gdy sobie uprzytomnimy, że Niemcy nie chcą uznać swoich granic wschodnich, nie chcą się wyrzec ani utraconej części Górnego Śląska, ani „korytarza", ani innych terytorjów.

Konferencja miała wzmocnić pokój, a traktat niemiecko-rosyjski jest przygotowaniem do wojny."

Trzeba — kończy „Temps" — ażeby Francja i Anglja wspólnie stawiły czoło niebezpieczeństwu, alboteż trzeba, ażeby Francja, jeżeli ma pozostać sama, podjęła środki zapobiegawcze w odpowiedniej chwili". Jak widać z powyższego, we Francji nie robią sobie złudzeń i liczą się poważnie z możliwością zupełnie nowego układu sił w Europie.

—oo—

Prasa o konferencji genueńskiej.

Prasa polska jest na ogół poważnie zaniepokojoną dotychczasowymi rezultatami zjazdu w Genui.

Jeden „Kurjer Warszawski" sądzi, że:

„Ostatecznie rozmowy z sowietami trwają i nawet nabierają jakiejś treści. Tylko już bez udziału Niemiec".

Natomiast „Nowa Reforma" pisze:

„Konferencja przebyła tedy swoje pierwsze ciężkie przesilenie i ruszyła dalej. Wypada jednakowoż stwierdzić, że po upływie dwunastu dni obrad rezultaty jej przedstawiają się mizernie. Sprawy rosyjskiej jeszcze ani nie ruszono z miejsca. Ciągle jeszcze toczy się spór o zasady, na których ma ona być traktowana. W innych zaś kwestjach, jak walutowa, finansowa itp. toczą się debaty przeważnie teoretyczne tylko. Do pierwszego punktu porządku dziennego, ustalonego w Cannes, mianowicie ustalenia i zabezpieczenia pokoju w Europie i odbudowy podstaw zaufania między narodami, nie próbowano dotąd nawet przystępować. Bo i z czem? Jak dotąd, tylko między Niemcami a Rosją „odbudowane zostało zaufanie. Czy jednak przyczyni się ten właśnie fakt do utrwalenia pokoju w Europie, o tem wątpliwości najdalej idące wypowiadane są z wielu stron".

„Kurjer Poznański" ostrzega:

„Wskazywaliśmy już wielokrotnie na to, że angielsko-niemiecki plan odbudowy prowadzi do bardzo groźnych następstw politycznych. Wskazywaliśmy na to, że konferencja genueńska dała już wielkie korzyści sowietom i Niemcom, a dotychczasowy przebieg konferencji pozwala na wyprowadzenie wniosku, że zapowiadają się nowe ustępstwa ze strony Francji i nowe korzyści dla Niemiec".

„Journal de Pologne", wyraziwszy zdziwienie, że pierwotny odruch zdrowego rozsądku, który uznawał, iż traktat w Rapallo czyni dalsze obrady konferencji zupełnie jałowemi, wkrótce ustąpił miejsca pośpiesznej skłonności do najdalej idących kompromisów, tak pisze dalej:

„W mniemaniu niektórych dyplomatów konferencja w Genui za wszelką cenę musi trwać dalej..

Po co? skoro sam przedmiot narad w rzeczywistości już nie istnieje, gdyż traktat niemiecko-rosyjski poraził bezpłodnością wszystkie możliwe umowy z Rosją innych mocarstw.

Po co? Odpowiedź łatwa. P. Lloyd George wyłożył to sam dziennikarzom: aby doprowadzić do ogólno-europejskiego paktu, mocą którego każdy naród, atakujący sąsiada miałby od-

Tajemnicze dzieje Zielonej wyspy.

Od dłuższego czasu dziwne mroki osłaniają przejścia, rozgrywające się w Irlandji. Z głuchych pogłosek, przedostających się do prasy, nabrać można przekonania, iż jest to wulkan, z którego stale wybucha ogniem ziejąca lawa, jak jednak właściwie przedstawia się stan rzeczy w danej chwili, tego nie wiemy. Jedna depesza, pełna niedomówień, głosi o zamachach w Belfaście i w innych miastach; inna o jednodniowym strajku protestującym przeciw rządom soldateski nad ludnością cywilną — i na tem koniec, choć rozmaitego rodzaju „zaprzyjaźnione" biura i agencje tak często i chętnie puszczają w ruch sensacyjne wiadomości. Czemże wytłumaczyć ich milczenie właśnie w sprawie Irlandji i tylko Irlandji? Czyżby stosowano tutaj tak skwapliwie w latach wojny wprowadzaną w czyn metodę niewypuszczania z granic interesowanego państwa niewygodnych depesz? Może — w każdym razie jest to bardzo prawdopodobne. Poco świat ma się dowiedzieć, że p. Lloydowi Georgowi pali się grunt pod nogami, że mu bruździ nie tylko dalekie Indje, ale i tak bliska Irlandja.

*

Londyn. (PAT.) Telegr. Comp. Zapowiedziany strajk generalny w całej Irlandji wybuchł wczoraj. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Ruch pociągów zupełnie ustał. Handel i przemysł oraz wszelka praca ustały.

Diesięć lat bezwojennych.

Genua. (PAT.) Największe zainteresowanie z pośród spraw konferencji genueńskiej budzi projekt L. Georgea doprowadzenie do skutku układu wszystkich państw reprezentowanych na konferencji, w którym to układzie państwa zobowiązałyby się przez lat 10 wstrzymać się wzajemnie od wszelkich ataków. L. George miał się wyrazić, że nie opuści Genui, póki nie urzeczywistni tego projektu, albowiem od niego zależy przyszłość Europy.

Ze spraw miejskich.

(na) Sekcja III budowlana magistratu odbyła wczoraj posiedzenie, na którem załatwiono kilka spraw ogólniejszego znaczenia. Postanowiono swrócić się do departamentu V. z wezwaniem. aby położył tamę partactwu budowlanemu, uprawianemu przez nieukwalifikowanych murarzy i cieśli.

Przedłożony przez komisję wodociągową wniosek podwyższenia opłaty za wodę na 260 M. za 1 m³ na wzór Krakowa, odesłano do sekcji finansowej. — Zwrócono uwagę na opłakany stan niektórych ulic, n. p. ul. Lindego, która obecnie zamieniła się w staw i na ul. Krzywą, która jest istnem bagnem i zwrócono się do kierownika departamentu technicznego, p. Łużyckiego z żądaniem usunięcia tego stanu rzeczy. — Jako delegatów do „Targów wschodnich“ wybrano pp.: Rawskiego, Hauswalda, Matakiewicza, Wczelaka, Murzyńskiego, zaś jako delegatów do komisji reformy administracji miejskiej pp.: Hauswalda, Biernackiego i Hersztala. Zezwolono na ustawienie stolików na ulicy: przed mleczarnią Łamaszewskiej (ul. Romanowicza) za czynszem 6000 M., oraz przed kawiarnią Szkocką za czynszem 1500 M. — Odrzucono sprzeciw dr. Fedaka przeciw przyłączeniu jego realności do nowego zbiornika kanałowego. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o rekonstrukcji kurtyny teatralnej i uznano za uzasadnione przekroczenie kosztorysu tych robót (miały kosztować 447.300 M., a kosztowały 1,169.570 M.) Rozpatrywano sprawę wyboru gruntu pod cmentarz centralny dla Lwowa i za jedyny odpowiedni uznano grunta folwarku miejskiego na Zamarstynowie. Sprawa ta ma być jeszcze raz rozpatrzona. — Zwrócono się do r. Thulliego z prośbą, aby na Radzie miejskiej zażądał sprawozdania ekspertów co do budowy nowego wodociągu ze Szkła. — Uchwalono zawezwać komiter „Targów wschodnich“, aby przedłożył plany nowych budynków.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 27 kwietnia. **Rz.-kat.:** Peregryna w. — **Gr.-kat.:** Martyna. — **Słowiański:** Bogufała.

— **Parami** przeważnie występują Święci Patronowie dni kwietniowych — dziś n. p. kalendarz wymienia Kleta i Marcelina w tej roli. To niby coś na kształt coraz innej co dnia ententy. Może też w owych koalicjach szukać przyczyny niepewnej ciągle aury. Wszak wiemy z doświadczenia, co znaczy ententa: Francuz do lasa, Anglik do Sasa! Tak samo Klet ku słońcu, ku ciepłu by szedł, a tu Marcelin ponury szykuje chłód i chmury. Na razie jednak pierwiastek gallijskiej pogody trzyma się, a lloydgeorgowate intrygi chmurnej aury zdają się broń składać. Wręcz odwrotnie, jak w Genui.

—o—

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Na porządku obrad znalazła się między innemi sprawa dotacji mającej powstać we Lwowie Akademii eksportowej.

— **Wydział III. odcinka** urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7·30 do 8·30 wiecz. w lokalu Związku Obrońców Lwowa z listopada r. 1918 przy ul. Ormiańskiej 2, dokąd w sprawach dotyczących III. odcinka tj. ewidencji, krzyża itp. zwracać się należy.

— **Pogrzeb dr. Styczyńskiego w Poznaniu** odbył się wczoraj. Trumnę otoczoną honorową strażą Sokołów, odprowadziły tysiączne tłumy na miejsce wiecznego spoczynku. Rząd reprezentował Wojewoda poznański i dyrektor dep. V. Ministerstwa S. Z. Krzemieniecki.

Związek lekarzy Rzplitej Polskiej w celu uczczenia zasług ś. p. dr. Styczyńskiego przeznaczył 50.000 Mk. na stypendjum dla ucznia medycyny Uniwersytetu poznańskiego, pochodzącego o ile możności ze Śląska. Zebraną kwotę doręczono już rektorowi Uniwersytetu. Związek lekarzy wzywa wszystkie Związki i instytucje do składania ofiar na ten sam cel.

— **Służba bezpieczeństwa na kolejach.** Wydana niedawno instrukcja dla organów policyjnych na kolejach, o której w swoim czasie donieśliśmy, musi spowodować reorganizację służby bezpieczeństwa na kolejach, gdyż ruchomą straż kolejową przy dyrekcjach kolejowych w Małopolsce, której działalność okazała się skuteczną, będzie się musiało zwinąć, a z drugiej strony, wprowadzenie pełnej odpowiedzialności kolei za całość i bezpieczeństwo przesyłek, które naraża skarb kolejowy na wysokie odszkodowania, wymaga zwiększenia ochrony transportów kolejowych. Te momenty rozważano onegdaj na konferencji odbytej w lwowskiej dyrekcji kolejowej przy współudziale komendantów policji państwowej okręgu lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego na której nie zapoznając potrzeby wzmocnienia komisarjatów i posterunków policji państwowej już istniejących na większych dworcach oraz ustanowienia nowych takich posterunków, stwierdzono, że szczupłość personalu policyjnego nie pozwala obecnie na uwzględnienie wszystkich potrzeb. Postanowiono więc dążyć na razie do powiększenia stanu osobowego policji państwowej celem wzmocnienia posterunków na dworcach.

— (U) **Telegramy prywatne do Ukrainy i Rosji.** W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki, że niektóre urzędy telegraficzne wskutek nieporozumienia przyjmowały telegramy prywatne do Ukrainy i Rosji, które ze szkodą dla odnośnych nadawców nie dochodziły do miejsca przeznaczenia. Wedle zasięgniętej w tym kierunku informacji u kompetentnych władz nie jest jeszcze dozwolony prywatny ruch telegraficzny do Ukrainy i Rosji, zaczem przestrzega się interesentów przed nadawaniem telegramów do tych krajów. Znamiennem jest, że sporadycznie nadchodzą z Rosji i Ukrainy prywatne telegramy drogą na Warszawę.

— **Sądy przysięgły h na terenie b. zaboru rosyjskiego.** W wykonaniu art. 83 konstytucji Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania projektu ustawy o sądach przysięgłych na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

— **Odznaczeni artyści.** W pismach warszawskich czytamy: Artyści teatrów miejskich pp.: Władysław Walter, Juljan Krzewiński i Józef Sendecki dnia 25 b. m. byli dekorowani „Krzyżem walecznych“ za czynny udział w walkach w Złotnikach (Galicja). Miejsce dekoracji — koszary kompanji zamkowej.

— **Gnieźnieński Uniwersytet ludowy** ukończył swój pierwszy semester. Słuchaczy z warstw kupieckich, rzemieślniczych i robotniczych było ogółem 307. Frekwencja na wykłady wykazuje przeciętnie 60 prc. Najpilniej uczęszczali na wykłady słuchacze z warstw urzędniczych.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się 27 b. m., we czwartek w sali Tow. politechnicznego (ul. Zimorowicza 9), o godzinie 8 wieczorem wykład p. Józefa Jedlicza na temat: „Teatr a kino jako zagadnienie artystyczne i kulturalne, społeczne i narodowe“.

— **Zebranie kupców grosistów** odbyło się wczoraj w magistracie, dla zastanowienia się nad sprawą przystąpienia do Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, którego cele przedstawił p. Wartalski. Towarzystwo dąży do skupienia handlu na całym obszarze Polski w rękach polskich, oraz do podniesienia poziomu kupiectwa i do ekspanzji na wschód. Postanowiono, za zgodą lwowskiej kongregacji kupieckiej, przystąpić do stowarzyszenia, a do prezydjum oddziału lwowskiego weszli pp.: Lubomirski, jako przewodniczący, dr. Krzysztoń, Połaniecki i Bieńkowski. Skarbnikiem został p. Hoszowski, sekretarzem dr. Ihnatowicz.

— (U) **Transport kamieni dla naprawy dróg.** Ministerstwo kolei żelaznych wydało zarządzenie, wedle którego prawo wydawania świadectw celem uzyskania ulgi taryfowej dla przewozu kolejami kamienia surowego, łupanego, kruszonego, nieobrobionego, piasku, żwiru, tłucznia lub szutru do budowy i naprawy dróg bitych przysługuje nie tylko samorządom miejskim, (magistratom), ale i powiatowym.

— **Szpieg czy przemytnik.** Wczoraj aresztowano na dworcu głównym mężczyznę, który legitymował się paszportem czechosłowackim na nazwisko Władysława Pelikana z Krems nad Dunajem. Myślano z razu, że to szpieg, rewizja jednak osobista wydała rezultat nieoczekiwany. Oto znaleziono przy nim 400.000 rubli carskich, olbrzymią ilość kierenek, 11 łańcuszków złotych i wiele innej biżuterji. Stwierdzono też, że rzekomy Pelikan pochodzi z Bezarek pow. Bóbrka, nazywa się Salo Kemarin i jest zwykłym przemytnikiem.

— **Tajny przemysł.** Wczoraj dokonano rewizji w domu Bera Altmanna przy ul. Objazdowej 8 i znaleziono tam kilka tysięcy pudełek na sacharynę, na papierosy „Prezydent“ i banderole monopolowe. Wszystko to służyło do sprzedaży sacharyny i papierosów, wyprodukowanych w jakiejś pokątnej fabryczce, której mimo poszukiwań, dotąd jeszcze nie odkryto. Wszystkie osoby obecne w mieszkaniu Altmanna aresztowano i odprowadzono do komisarjatu.

— **Ponowne śledztwo** w sprawie zamordowania hr. Mirbacha. »Danz. Allg. Ztg.« donosi z Moskwy: Rada komisarzy ludowych poleciła wdrożyć ponowne śledztwo w sprawie zamordowania w r. 1918 posła niemieckiego w Moskwie hr. Mirbacha. Śledztwo miało wykazać, że hr. Mirbach padł ofiarą spisku socjalnych rewolucjonistów, którzy chcieli w ten sposób sprowokować wojnę między Niemcami i Rosją sowiecką.

— **Nowy wynalazek.** Prof. Uniwersytetu Istvauffy w Budapeszcie wynalazł sposób fabrykacji celulozy i papieru z łodyg kukurudzy.

Komunikaty.

— **Z Polskiego Związku zdrojowisk** i uzdrowisk i kąpieli morskich we Lwowie dowiadujemy się, że z dniem 12 b. m. biura Związku przeniesione zostały na ul. Jagiellońską 20/I. (do dyrekcji polskiego Biura podróży „Orbis“), gdzie udziela się wszelkich informacyj w sprawach zdrojowisk i uzdrowisk polskich.

Równocześnie wszystkie biura „Orbisu“ będą działać jako ekspozytury Polskiego Związku zdrojowisk i uzdrowisk i jako takie przyjmować zapisy członków, oraz wszelkich zgłoszeń, w sprawach odnoszących się do zakresu działania Związku.

— **Związek adwokatów polskich.** W poniedziałek 1 maja b. r. odbędzie się o godzinie 6·30 wieczorem w sali Tow. politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, odczyt naczelnika oddziału Izby skarbowej dr. Jana Gottfrieda „O podatku przemysłowym“, na który zaprasza się członków Związku, członków Zow. prawniczego, Tow. politechnicznego, Tow. ekonomicznego i Związku sędziów.

Prezes: dr. Dziedzielewicz. Sekretarz: dr. Nieduszyński.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Wielki wieczór baletu“, (gościnny występ A. Fortunata i N. Kirsanowej). — Jutro, we czwartek „W erna kochanka“, komedja w 3 aktach Fijałkowskiego. — W piątek „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany. — W sobotę popołudniu „Krakowiacy i górale“, opera.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we środę i w czwartek „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya. — W piątek „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta. W sobotę „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Gilberta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissina. — Jutro, we czwartek „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach Winawera. — W piątek i sobotę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissina.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 26 kwietnia, godz. 10·30.

Marki niemieckie	14·50	(15·20—14·75)
Franki francuskie	354	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funty sterlingi	16 800	(— —)
Wiedeń	00—00	(49·5—51·5)
Korony niem.-austr.	00—00	(49·00—51)
Korony czeskie	00—00	(74—75·5)
Praga, wypłata	00—00·00	(75—76)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(14·75—14·90)
Dolary amerykańskie	3785—3825	(3835—3840)
„ kanadyjskie	3595—3615·00	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja na marki niem. zniżkowa, na dolary trochę silniejsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

—oo—

TELEGRAMY.

POLSKO—ROSYJSKO—UKRAIŃSKA KOMISJA ROZRACHUNKOWA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 24. bm. odbyło się czwarte z rzędu posiedzenie polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisji rozrachunkowej, na którem przewodniczył z kolei przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej p. Oboleński. Na porządku dziennym była w dalszym ciągu sprawa rozrachunku z tytułu pretensji polskich do byłych rosyjskich państwowych kas oszczędności.

Z POD OBUCHA.

Wilno. (AW.) Dnia 20. bm. **Naczelnikowi Państwa złożyli mieszkańcy pasa neutralnego memorjał, w którym powołując się na wypowiedzianą przez posłów swych w Sejmie wileńskim wolę należenia do Polski, proszą o wzięcie ich w obronę przed coraz częstszymi gwałtami wojsk i władz litewskich.**

Wilno. (AW.) W sejmie kowieńskim z okazji dyskusji nad projektem konstytucji litewskiej przy paragrafie o wolności wyznań obywateli przyszło do gwałtownych starć między stronnictwami. Frakcja chrześć.-socjalna opuściła salę obrad po ostrej sprzeczce z socjalistami.

Wilno. (AW.) § 5. konstytucji litewskiej, który uznaje język litewski jako jedyny język państwowy jest sprzeczny z tym paragrafem konstytucji lit., który stwierdza, że poszczególne części terytorjum litewskiego mogą tworzyć odrębne jednostki autonomiczne.

ROZCZAROWANIE DELEGATÓW LITEWSK.

Genua. (PAT.) Na posiedzeniu komisji transportowej delegaci litewscy oświadczyli, iż poprawa tranzytu na terytorjum państwa litewskiego nie może być dokonana, ponieważ część terytorjum tego okupowana jest przez Polskę. Przewodniczący komisji Jadot zwrócił uwagę, iż oświadczenie to nie dotyczy obrad komisji, nie udzielił nikomu w tej sprawie głosu i nie dopuścił do umieszczenia jej na porządku dziennym.

JĘZYK NIEMIECKI W PIERWSZEJ KADENCJI SEJMOWEJ POLSKIEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) W toku rokowań polsko-niemieckich w Genewie pod przewodnictwem Calondera przyszło między delegacjami polską a niemiecką do ugody, dopuszczającej język niemiecki w sejmie śląskim w okresie pierwszej jego kadencji. Takiesame prawo zostało zastrzeżone dla języka polskiego w niemieckiej części Górnego Śląska.

DALSZE ODROCZENIE SPRAWY JAWORZYNY

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Rzeczypospolitej hr. Zamojski i delegat czeski w Paryżu Otusky, wystosowali do Rady ambasadorów notę z propozycją odroczenia terminu rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny o dalsze dwa miesiące. Podróż kierownika Wydziału środkowej Europy, p. Ładosia do Genewy pozostaje w związku z tą propozycją.

MIANOWANIA NA PLACÓWKACH ZAGR.

Warszawa. (Tel. wł.) Jerzy Dzieduszycki mianowany został wicedyrektorem departamentu administracji w Min. spraw zagranicznych. Stan. Srokowski został mianowany konsulem generalnym w Hamburgu i równocześnie inspektorem placówek konsularnych w Niemczech, krajach skandynawskich, w Holandji i w Kłajpedzie. Zbigniew Miszke został mianowany konsulem w Kurytybie, a dotychczasowy konsul Głogowski powołany został do Warszawy.

SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów ma być omawiana kwestja poprawy bytu urzędników. Prawdopodobnie przy tej sposobności będzie poruszona kwestja uposażenia osób wojskowych. Dymisja Ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego nie będzie poruszana na dzisiejszej Radzie Ministrów. Sprawa ta będzie załatwiona prawdopodobnie poza Radą Ministrów.

POLSKO NIEMIECKIE POROZUMIENIE W GDAŃSKU.

Genewa. (PAT.) — Pełnomocnicy polscy i niemieccy po dojściu do porozumienia w szeregu spornych kwestji pracują obecnie nad ustaleniem w języku francuskim ostatecznej redakcji końcowych punktów konwencji. — Prace zakończone zostaną przypuszczalnie z początkiem maja.

PO KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ.

Ryga. (PAT.) Pisma tut. donoszą, że konferencja warszawska stała się znowu głównym punktem sporów politycznych Finlandji. Sprawa ta łączy się stale z dążnością konserwatystów szwedzkich i socjalnych demokratów do obalenia ministra spraw zagranicznych, Molsty'ego.

PRZED ZEBRANIEM RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Genewy przyjechał do Warszawy dr. Askenazy, polski delegat na Ligę Narodów, aby z rządem polskim porozumieć się w sprawach, które znaleźć się mają na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Chodzi przedewszystkiem o sprawę Gdańska. Dr. Askenazy powróci do Genewy 2. maja, posiedzenia Rady Ligi Narodów rozpoczną się 10. maja.

ZAPRZECZENIE DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin. (PAT.) —Poselstwo niemieckie w Paryżu zaprzeczyła publicznie wiadomości podanej za „Daily Mail“ w prasie francuskiej i angielskiej o tajnej klauzuli militarnej w traktacie niemiecko-rosyjskim.

JESZCZE JEDNO ZAPRZECZENIE.

Rzym. (PAT.) Ambasador niemiecki w Rzymie z polecenia swego rządu zaprzeczył energicznie rozpowszechnianym wiadomościom o dodatkowym tajnym traktacie rosyjsko-niemieckim.

NIEMA KONWENCJI WOJSKOWEJ WĘGIERSKO-ROSYJSKIEJ.

Budapeszt. (PAT.) Węg. B. K. zaprzecza urzędowo rozpowszechnianym pogłoskom o rzekomem zawarciu konwencji wojskowej węgiersko-rosyjskiej, nazywając tę pogłoskę bezsensowym wymysłem.

PRASA FRANCUSKA O TAJNYM UKŁADZIE WĘGIERSKO-ROSYJSKIM.

Paryż. (PAT.) Dzienniki paryskie zamieszczają depesze z Londynu precyzujące brzmienie tajnego układu jaki wedle krążących w Genui pogłosek miał być zawarty między Węgrami, a Rosją, a którego zasadnicze punkty miały być ustalone w sobotę. — Wedle tej depeszy w myśl powyższego traktatu Rosja uznaje aspiracje Węgier w sprawie granic, Węgry zaś uznają teren rosyjski w Besarabji. Ponadto Rosja i Węgry zobowiązały się udzielić sobie wzajemnej pomocy przeciwko Rumunji i małej Entencie. Traktat uznaje za prawomocny układ niemiecko-rosyjski, wreszcie przewidziane są zarządzenia w sprawie ewentualnej współpracy Niemiec, Węgier i Rosji na terenie ekonomicznym.

SOBÓR EKUMENICZNY.

Rzym. (PAT.) Agencja Volta donosi, że sobór ekumeniczny, odroczony przez Watykan w roku 1870, zbierze się w krótkim czasie ponownie.

NOWE POGŁOSKI O REDUKCJI ARMJI CZERWONEJ.

Moskwa. (PAT.) W prasie pojawiły się wiadomości, że na posiedzeniu komitetu wykonawczego w dniu 5. maja br. Trocki zamierza wystąpić z projektem redukcji armji czerwonej jednakże tylko w tym wypadku, jeżeli konferencja genueńska będzie miała przebieg pomyślny dla sowietów.

WOJSKA JAPOŃSKIE W POCHODZIE.

Paryż. (PAT.) Radio. Z Władywostoku donoszą, że wojska japońskie przeszły Ussuri i posuwają się w kierunku na Chabarowsk.

Moskwa. (PAT.) Z Czyty donoszą. Sprawozdanie frontowe armji narodowo-rewolucyjnej: Nasze oddziały opuściły stacje Ussuri, nie starłszy się z Japończykami. Opuszczone punkty obsadzają Japończycy.

Moskwa. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości, wojska czerwonej republiki Dalekiego Wschodu pod naciskiem oddziałów białych i japońskich ustąpiły z okręgu Szmakowska-Iwań i w dalszym ciągu cofają się w kierunku północnym. Ludność staje po stronie wojsk w Władywostoku. Stan armji czerwonej przedstawia się fatalnie. Dezorganizacja zupełna.

SPRAWY FINANSOWE W BOLSZEWJI.

Moskwa. (PAT.) Po Świętach Wielkiejnocy ceny wzrosły tu niebywale. Rubel złoty kosztuje 2 miljony rb. sow. Kurs marki polskiej dochodzi do 1.000 rb. sow.

UMOWA NIEMIECKO-FIŃSKA.

Berlin. (PAT.) 23/4. Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisana została przez pełnomocników niemieckich i fińskich umowa, tycząca się uregulowania najbliższych kwestji gospodarczych. Obie strony oświadczają gotowość traktowania spraw poruszonych w traktacie na jak najszerszej podstawie.

BUDOWA TRANSATLANTYCKIEJ RADJO STACJI.

Warszawa. Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do robót przygotowawczych dla rozpoczęcia budowy transatlantyckiej radjo stacji w Warszawie.

ODZNACZENIE UCZONEGO.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem wojewoda krakowski p. Gałecki wręczył odznakę Orderu Białego Orła prez. polskiej Akademji umiejętności, profesorowi dr. Kazimierzowi Morawskiemu.

GROŹNY POŻAR W PODGÓRZU.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce narzędzi rolniczych firmy Kanarka w Podgórzu. Straż pożarna po dwugodzinnej pracy zdołała zlokalizować pożar. Szkody jednak są olbrzymie.

—oo—

Alarmujące wieści z ostatniej chwili.

Katowice. (AW.) Krążą tu pogłoski, iż młodzież niemiecka, która przebywa na G. Śląsku, została powołana do szeregów niemieckich, dokąd ma się stawić w najbliższych dniach.

Katowice. (AW.) „Oberschl. Kurrier“ donosi z Genewy, że w pierwszych dniach mają zostanie zredagowany układ polsko-niemiecki w sprawie Górnego Śląska.

Frankfurt. (AW.) „Fr. Nachrichten“ donoszą z Paryża, jakoby francuska rada ministrów uchwaliła w razie oporu Niemiec w sprawie reparacji postępować na własną rękę, tj. zmobilizować 9 roczników najdalej do 5. czerwca rb. i wkroczyć do Essen, Frankfurtu n. Menem i do Monachium.

Frankfurt. (AW.) Z Berlina donoszą, jakoby z Francji były wciąż wysyłane posiłki do miejscowości okupowanych obszarów Nadrenji.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka podaje wiadomości, jakoby francuskie ministerium wojny przygotowywało się do mobilizacji wojsk zalogujących w Alzacji i Lotaryngji. Przyczyny tych przygotowań prasa niem. nie wymienia.

Berlin. (AW.) „Berl. Tagbl.“ donosi z Genui, iż Barthou zapowiedział oświadczenie się Francji w ciągu najbliższych 48 godzin — w sprawie traktatu gwarancyjnego między Anglją a Francją, któryby obejmował również Polskę, jak również w sprawie planu angielskiego, dotyczącego 10-letniej przerwy w zbrojeniach lądowych.

Berlin. (AW.) Prasa niem. donosi z Paryża, iż w kołach tamt. panuje przekonanie, że plan angielski powszechnego traktatu pokojowego zawierać będzie wobec traktatu ros.-niem. specjalne środki zaradcze, jakoteż sankcje natury ekonomicznej, finansowej i dyplomatycznej, które mają być wprowadzone w życie w razie zagrożenia Polsce ze strony Niemiec lub Rosji. Traktat ten ma uznać prawa Francji do sankcji przeciw Niemcom.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 243/21/4. W sprawie uznania Dmytra Smolaka syna Wasyla, urodzonego w Filipkowcach, 11. października 1887 r. za zmarłego, gdy wnioskodawczyni cofnęła swój wniosek co do uznania małżeństwa za rozwiązane, prostuje się na jej prośbę tus. ogłoszony edykt z 11. listopada 1921. r. T. 253/21/2, w tym kierunku, że termin edyktalny upływa z dniem 10. czerwca 1922. r., a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Dr. Granickiemu w Czortkowie. Po upływie wyznaczonego terminu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 1. kwietnia 1922. 3594

T. 269/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. 1. Tomasz Mika, syn Jakóba i Małgorzaty, wyrobnik z Łapanowa powiat Bochnia, urodzony tamże 1879. r. przydzielony 1915. r. do 31. pułku posp. ruszenia. 2. Tomasz Wilkosz, syn Wojciecha i Franciszki, wyrobnik z Dąbia ad Kraków, urodzony tamże w r. 1876. przydzielony 1914. r do 16. p. obr. kraj. 3. Szymon Pudełek, syn Józefa i Katarzyny, dozorca z Krakowa, urodzony 1878. r. w Tenczynku, powiat Chrzanow, przydzielony 1914. r. do 32. p. posp. ruszenia. 4. Tomasz Cieślik, wyrobnik z Krakowa, urodzony tamże, 1870. r. przydzielony 1914. r. do 16. p. posp. ruszenia. 5. Piotr Kasina, kowal z Borku fałęckiego, urodzony 1881. r. w Zakrzowie powiat Wieliczka, przydzielony 1915. r. do 16. pułku obr. kraj. 6. Józef Ludwik Olajossy, syn Ludwika i Eleonory, krawiec z Świątnik gornych powiat Podgórze, urodzony 1887. r. w Zakliczynie, powiat Wieliczka, przydzielony 1914. r. do 16 p. obr. kraj. 7. Jan Woźniak, szewc z Podgórza urodzony 1894. r. w Ubrzeży powiat Bochnia, przydzielony 1914. r. do 36. p. obrony kraj. — nie dają znaku życia. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionych za zmarłych a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych. Tychże wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. roku Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, 18. marca 1922. 3576

T. 123/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mamczij, syn Ignata i Justyny, urodzony 4. marca 1892. r. w Woli zaderewackiej i tamże zamieszkały gr. kat. wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Michała Szusłyka i Wasyla Matłacha brał on czynny udział jako żołnierz austr. w wojnie światowej, a nawet w jesieni 1914. r. brał udział w bitwie pod Lublinem, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Anny Ataman miał jeszcze w jesieni 1914. r. przebywać jako chory na czerwonkę w szpitalu na Morawach. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki ślad o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę jego siostry Anny z Mamczijów Ataman w Woli zaderewackiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Dr. Neumannowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Mamczija wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero do upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o usnaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 8. lutego 1922. 3007

T. 277/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Chrzan, syn Walentego i Anny, urodzony 27. listodada 1886. r. w Soninie mąż Antoniny z Machów z Przedmieścia łańcuckiego powołany w sierpniu 1914. r. do austr. wojska, przydzielony do 34. p. p. obr. kraj jako uczestnik wojny dnia 24 listopada 1914. r. na froncie rosyjskim, zabrany został do niewoli i jak zeznał świadek Kasper Łęcznar, świadek ten pozostając w niewoli rosyjskiej spotkał się z Janem Chrzanem w obozie jeńców w Omsku w roku 1918. r., pod koniec maja 1920. r. Jan Chrzan zachorował na tyfus, zmarł jak się to świadkowi zdaje, 28. maja 1920. r. i został pochowany przez świadka Kaspra Łęcznara i innych jeńców 31. maja 1920. r. na katolickim cmentarzu w Omsku i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego zachodzi prawdopodobieństwo śmierci Jana Chrzana, zarządza się na prośbę jego żony postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i uznania małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby zawiadomiono Sąd albo adwokata Dra Dzierzyńskiego w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego do dnia 30. kwietnia 1921. r. o życiu względnie śmierci wyż podanego. Po upływie tego terminu, po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 14. grudnia 1920. 3752

T. 12/22/3. Michał Mindziak, syn Antonego i Anastazji, rolnik, urodzony i zamieszkały w Bandrowie, w 1915. r. podczas wojny światowej powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. pułku piech. obr. kraj. w Krakowie, gdzie po 3 miesiącach pobytu wysłany został na front rosyjski. Ostatnią wiadomość nadesłał w jesieni 1915. r. a od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Mindziaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Śląącze w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Mindziaka, u na na ponowny wniosek Marji z Muralów Mindziak za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Dra Śląączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 25. lutego 1922. 4069

T. 82/22/3. Józef Kozak, syn Hrycia urodzony 4 grudnia 1884. r., żołnierz 18. p. obr. kraj. na froncie rosyjskim, w bitwach od 18. do 30. listopada 1914. r. pod Krasienise—Rzepnik—Przerwana zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Aleksandry Kozakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Rawiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 31. marca 1922. 4120

T. VI. 49/22/?. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Ziąbka, syn Szymona i Marji rolnik z Krzesławic, powiat Kraków, urodzony tamże 1884. r., przydzielony 1914. r. do 16. p. p. obr. kraj., dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie według zeznań Karola Węgrzyna z Karniowa miał umrzeć w sierpniu 1920. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Wiktorji Śiąz:kowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomośc o zaginionym Sądowi. Antoniego Ziąbkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 20. marca 1922. 4033

T. 210/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Madełyk syn Pawła i Jewdochy urodzony dnia 13. maja 1894. r. w Kruszelnicy, gr. kat., tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Kasi 1-sl. Madełyk 2-śl. Suczko, Dmytra Prasnyka i Teodora Madełyka brał on czynny udział w wojnie światowej od 1915. r. jako żołnierz austrj. a przed upadkiem Austji w 1918. r. był na froncie włoskim, skąd wojskowość poszukiwała jego rodzinę celem zwrócenia jej jakichś rzeczy do niego należących. Gdy ponadto od 1918. r. zaginął wszelki znak o życiu Iwana Madełyka, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny 1-śl. Madełyk 2-śl. Suczko w Kruszelnicy postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Kałuskiemu, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Madełyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 25. lutego 1922. 3979

T. 424/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Płoszejowska w Dobromilu wniosła o uznanie brata Józefa Kowalika z Bąkowic za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni tudzież świadków Katarzyny Pstrąg i Jakóba Penara wynika, że Józef Kowalik w sierpniu 1914 jako żołnierz 77 pp. b. armji austrj. został powołany do służby wojskowej. Od tego czasu wszelki po nim ślad zaginął, zachodzi przeto domniemanie że zmarł w czasie wojny światowej. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Kowalika, Wydaje się przeto ogolne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Franciszkowi Rauchowi adw. w Starejsoli wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 19 stycznia 1922. 2736

T. V. 196/21/5. Bartłomiej Synoś, urodzony 1841 r. w Borku nowym, zamieszkały w Błażowej, syn Szymona i Ewy, wydalił się przed 36 laty na robotę do Stryja do budowy toru kolejowego ze Stryja do Munkaczu, wedle zeznań świadków w roku 1887 zachorował na czerwonkę i zmarł. Gdy Bartłomiej Synoś niewątpliwie zmarł, przeto na wniosek Antoniny Bieniek wdraża się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Krzyściakowi w Rzeszowie aż do dnia 15 czerwca 1922 wiadomości o wyż wymienionym. Po upływie powyższego terminu, przeprowadzeniu i podjęciu dowodów nastąpi orzeczenie o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 20 lutego 1932. 3169

T. V. 40/19/3. Walenty Piórek urodzony 10 lutego 1867 w Świerczowie, syn Wawrzyńca i Marji z Katkutów wyjechał dnia 19 marca 1889 na zarobek do Ameryki i tam pracował w kopalni węgla kamiennego „Lascie“ w Avoca Pa jako miner. Jak się okazuje z zeznań zaprzysiężonego świadka Piotra Klumczyka gospodarza w Świerczowie, Walenty Piórek w Wielki tydzień niepamiętnego mu roku, przed około 20 laty podczas katastrofy w kopalni, w której pracował został ciężko pokaleczony i odstawiony do swego mieszkania umarł tam w 3 godziny potem. Następnie został w jego obecności pochowany na cmentarzu katolickim w Avoca Pa. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Stanisława Piórka postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomosci o zaginionym sądowi. albo p. drowi Zangerowi adwokatow w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Walentego Piórka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 25 marca 1922. 35 ?

T. 401/21/3. Edykt. Mikołai Burak syn Tymofieja i Jeryny rolnik gr. kat. stanu wolnego ur. 4 wrześ[illegible] 1895 zamieszkały w Wołoszczyźnie służył w ostatniej wojnie austr. w armji ukr. w czasie odwrotu wojsk ukr. w r. 1919 zachorował na tyfus i wedle zeznań świadka Miłka Wowka odwieziony został do szpitala w Żytomierzu. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15 marca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 5 marca 1922. 3634

T. 406/21/3. Edykt. Hryhoryj Jurczyszyn syn Iwana i Darji rolnik gr. kat. żonaty z Marją ur. Kom[illegible] ur. 6 czerwca 1880 zamieszkały w Hołhoczach służył w ostatniej wojnie austr. w 18 bataljonie strzelców w lipcu 1916, wysłany z kadry w Kraśniku na front w okolicę Czarnej Góry w Karpatach a od chwili przybycia na front, wedle zeznań świadka Iwana Diakowa nikt go więcej nie widział w bataljonie. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomosci z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy adw. Dr. R[illegible] do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu tj. do 15 września 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 3 marca 1922. 36[illegible]

T. 391/21/3. Edykt. Mikołaj Iwanicki syn Grzegorza i Anny rolnik gr. kat. żonaty z Parańką ur. Dewiniak dnia 7 grudnia 1888 zamieszkały w Narajowie służył w ostatniej wojnie austr. w 1914, dostał się do niewoli rosyjskiej pisywał często ostatnio z Tomska w dniu 25 kwietnia 1917 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Poszukiwania przez Czerwony Krzyż pozostały bez skutku z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 marca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 22 lutego 1922. 3633

T. 390/21/3. Edykt. Jurko Forion syn Grzegorza i Franciszki rolnik gr. kat. żonaty z Marją ur. Stepa ur. 16 maja 1882 zamieszkały w Bieniawie wyemigrował w r. 1910 do Argentyny na zarobek, pisał w tym samym roku 2 listy w których donosił że ciężko zachorował i pracować nie może. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Poszukiwania przez konsulat polski w Buendos Aires pozostały bez skutku z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub adw. Drowi Naglerowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 marca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 22 lutego 1922. 3632

T. 108/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Mohr syn Andrzeja urodzony 28. września 1885 w Zawadce Sp. Kałusz wyemigrował przed laty do Prus a powołany z tamtąd w roku 1914 do wojska austryackiego dał o sobie ostatnią wiadomość kartą pisaną w roku 1915 do swej matki‘ że pozostaje na froncie rosyjskim. Od tego czasu nie ma od niego ani o nim żadnej wiadomości. Wobec tego na wniosek Magdaleny Mohr wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o powyższym zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Adamowi Mohrowi w Zawadce. Filipa Mohra wzywa się aby przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Na ponowną prośbę w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28. kwietnia 1921. 3961

T. 758/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Dubila Jaworski urodzony 27/4. 1888. zamieszkały w Knihininie Górce powołany ogólną mobilizacją do wojska w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Jaworskiej w Knihininie Górce postępowanie celem uznania za zmarłego

zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Drowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Antoniego Dubila Jaworskiego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. października 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. stycznia 1922. 3363

T. 177/21/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Kruk syn Stanisława, urodzony 4. listopada 1883 w Dżurowie powiat Śniatyn, tamże przed wojną zamieszkały, wydalił się przed 15 laty z domu rodzicielskiego z Dżurowa na Węgry i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Dżurowie z dnia 27. grudnia 1920 wyjechał Władysław Kruk z gminy Dżurowa na Węgry i od tego czasu wszelki słuch po nim zaginął. Świadek i wnioskodawca Karol Wesołowski z Dżurowa zeznał pod przysięgą, że on w jesieni 1907 wyjechał do kopalni węgla w Som Szabany koło Hermanstadt w Siedmiogrodzie, a możliwie w półtora miesiąca później przyjechał tam także Władysław Kruk i pracował w kopalni węgla jako wozak przez może jakie 3 miesiące, poczem straciwszy robotę wałęsał się bez celu po miejscowości. W lecie 1908 wrócił świadek do Dżurowa i od tego czasu nie widział Kruka, ani też o nim nic nie słyszał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Marceli ze Straubów Krukowej w Nowym Sączu i Karola Wesołowskiego Feliksa z Dżurowa postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Leonowi Wallerowi w Kołomyii, którego ustanawia się kuratorem. Władysława Kruka syna Stanisława wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923 jednakowoż nie wcześniej jak w rok od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. listopada 1921. 2426

T. 73/19/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmyter Dżurowec Semena, urodzony w Stecowej powiat Śniatyn 25. października 1866 i tamże przed wojną zamieszkały, rolnik ożeniony 18. lutego 1892 z Jeryną z Diaczuków poszedł z podwodą w sierpniu 1914 z innymi gospodarzami ze Stecowej na wojnę, a przydzielony do trenu 24 pułku piechoty rozwoził w Karpatach ze stacji w Turkach naboje z końcem grudnia 1914. Zmarli towarzysze zajęci przy trenie Michał Kuryluk i Dmyter Wojciech, powróciwszy na wiosnę 1915 do Stecowej opowiadali wdowie Jerynie Dżurowec, że Dmyter Dżurowec zamarzł w grudniu 1914. To samo śp. Dmyter Wojciech opowiedział zaprzysiężonemu świadkowi Wasylowi Sucholytce Prokopa ze Stecowej z tem, że Dmyter Dżurowec w czasie wielkiego mrozu usiadł pod wozem, gdzie go rano znaleziono nieżywego, bo zamarzł. Od tego czasu, tj. od grudnia 1914 wszelki słuch po nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 ust. cyw. zarządza się na wniosek Jeryny Dżurowec żony Dmytra ze Stecowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Trachtenbergowi w Kołomyii, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Dmytra Dżurowca Semena wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1920 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązania małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 4. sierpnia 1919. 3454

T. 112/19/16. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hrycko Stroicz syn Iwana z Rożnowa koło Zabłotowa powiat Śniatyn, ożeniony 3. marca 1910 z Marją z Radyszów, zamieszkały przed wojną w Rożnowie, powołany do służby w byłej armii austr. przy 36 p. obr. kraj., walczył w 1915 r. na froncie rosyjskim pod Stanisławowem, skąd ostatni raz pisał żonie, następnie popadł w niewolę rosyjską, przebywając w obozie jeńców w Astrachanie, gdzie w połowie października 1915 zachorował na chorobę gorączkową z puchliną, zmarł w obecności świadka i towarzysza Łukiena Czornoknysza Hrycka, który dodatkowo przesłuchany w Sądzie powiatowym w Śniatynie 31. maja 1921 zapodał, że zwłoki Hrycka Stroicza sekcjonowano, a następnie pochowano na cmentarzu w Astrachanie. Gdy zatem można przyjąć, że pomieniona osoba poniosła śmierć, przeto po wypełnieniu dochodzeń w myśl polecenia Sądu apelacyjnego we Lwowie z dnia 22. listopada 1920 R. IV. 409/20/1 wdraża się na wniosek Matiji Stroicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Erdheimowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeóskiego. Hrycia Stroicza syna Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. marca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 30. stycznia 1922. 3455

T. 73/20/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mychajło Maksymiuk s. Kyryły, urodzony w Chlebiczynie leśnym 22. września 1887, ożeniony od 17. lutego 1911 z Jeudochą z Pańczaków z pierwszą ogólną mobilizacją powołany w 1914 r. do austr. służby wojskowej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Zwarycza służył on z zaginionym Mychajłem Maksymiukiem przy 24 pp. 12 kompanji. W 1915 r. świadek będąc z zaginionym Maksymiukiem na froncie rosyjskim w Karpatach koło wsi Żebracze pow. Lisko, widział jak zag. Maksymiuk ugodzony dwiema kulami nieprzyjacielskiemi w pierś i głowę, padł nieżywy na miejscu. Wedle zeznań świadka Wilhelma Stüfel profesora gimnazjalnego w Kołomyji, tenże świadek pochował Mychajła Maksymiuka pod Kowbanią na północnym stoku góry Kowbania koło wsi Łupienka na linji Lisko-Baligród-Csina. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Dzpp. Nr. 134, wdraża się na wniosek żony zaginionego Jeudochy Maksymiuk z Pańczaków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zmarłym Sądowi, albo p. adw. Drowi A. Czajkowskiemu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Mychajła Maksymiuka Kyryły wzywa się, ażeby, o ile żyje, stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 12. października 1921. 3456

T. 299/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Zachanik syn Ołeksy, urodzony dnia 4. września 1886 w Stecowej powiat Śniatyn, ożeniony od 25. maja 1912 z Paraską z Łeczuków, odszedł w czasie ogólnej mobilizacji dnia 1. sierpnia 1920 z 36 p. obrony krajowej na wojnę, pisał żonie ostatni raz w sierpniu 1914 w czasie marszu z Kołomyji do Zaleszczyk i od tego czasu nie daje znaku życia. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Tkaczuka i Iwana Łyczuka Wasyla rolników ze Stecowej wracając koleją do domu wszczął z nim jakiś żołnierz nieznanego mu nazwiska rozmowę, wypytując się skąd są rodem, a na odpowiedź, że są rodem ze Stecowej powiatu Śniatyńskiego, oznajmił im, że on był razem w jakimś szpitalu wojskowym na Węgrzech z żołnierzem nazwiska Zacharuk ze Stecowej, który wybudował sobie chatę w polu i że ów żołnierz w szpitalu wojskowym zmarł i przed wojną się ożenił. Świadkowie natenczas stwierdzili, że ów zmarły Zacharuk identyczny jest z Wasylem Zacharukiem synem Ołeksy, który jak im żołnierz zaznaczył, wybudował sobie chatę w polu i w krótki czas przed wojną się ożenił. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 3 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. zarządza się na wniosek żony zaginionego Paraski z Łeczuków Zacharuk gospodyni w Stecowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Józefowi Mann w Śniatynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Wasyla Zacharuka syna Ołeksy wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzęd. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 11. października 1920. 3457

T. 305/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Rudnicki syn Michała, urodzony dnia 19. grudnia 1889 w Obertynie powiat Horodenka i tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 6. października 1912 z Anną z Jakóbowskich, odszedł w czasie drugiej mobilizacji w kwietniu 1915 z 30 p. p. na wojnę, ostatni raz pisał żonie w kwietniu 1920 r. z frontu włoskiego, poczem wszelki słuch o nim zanikł. Wedle poświadczenia urzędu gminnego z dnia 9. lipca 1920 l. 450 zaginiony Mikołaj Rudnicki syn Michała dotychczas do gminy nie powrócił. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Antoniego Stefuniów Dmytra służył on razem z zaginionym przy 11 komp. 30 pp. na froncie włoskim. Świadek dostał się jako ranny do szpitalu, gdzie otrzymał list od Stanisława Rześniowieckiego, że Mikołaj Rudnicki syn Michała na froncie przepadł. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. zarządza się na wniosek żony zaginionego Anny z Jakubowskich Rudnickiej z Obertyna postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi lub p. adw. Dr. Józefowi Silbermanowi w Obertynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małż. Mikołaja Rudnickiego syna Michała wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1921 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w gaz. urz. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 18. listopada 1920. 3458

T. 8/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Tulika s. Fedora, urodzony w Werbiążu niżnym dnia 3. marca 1895, wstąpił w 1915 r. do 4 zapasowej sotni ukraińskich strzelców, walcząc na froncie rosyjskim. Wedle zeznań świadka Petra Bojczuka syna Fedora w 1917 pod Konuchami, Brzeżanami będąc przydzielony w I. lub II. sotni ukraińskich strzelców, widział też w 4 sotni tychże strzelców Petra Tulikę Fedora i że w czasie ognia, który otworzyli Moskale, trwający nieustannie przez 72 godzin, nastąpiło zamieszanie wśród żołnierzy, wskutek czego aż żołnierze uciekli z rowów strzeleckich, że kapitan wojsk rosyjskich strzelał za uciekającymi wśród których był też zaginiony, że ów kapitan strzelił do Petra Tuliki Fedora, jednak świadek nie może stwierdzić czyli zaginiony wówczas zabity został. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. zarządza się na wniosek Pawła Tuliki s. Fedora postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomosci o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Laksowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego Petra Tulikę s. Fedora wzywa się o ile żyje, stawić się przed Sądem lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 13. czerwca 1921. 3460

T. 764/19/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Jakób (binom) Szymonowicz syn Marjana i Wandy, urodzony we Lwowie dnia 10. kwietnia 1879, kancelista adwokacki, zamieszkały przed wojną w Bóbrce, brał udział w wojnie światowej w 17. pułku piech. posp. ruszenia, a po dostaniu się do niewoli rosyjskiej miał umrzeć wedle przeprowadzonych dochodzeń we wsi Wyzupajówka gub. Saratowskiej wskutek odniesionych obrażeń od pobodzenia go przez byka. Zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania ustawowego z par. 24 uc., względnie ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 127 Dzpp. i zarządza się na wniosek Weroniki Szymonowicz postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego w dniu 1. lutego 1902 między wymienionym i Weronika Szymonowicz za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Janowi Węgrzyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego, zaginionego zaś, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed Sądem podpisanym lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1921 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 18. września 1920. 4237

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 842/18 L. 22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na mocy par. 301 p. k. dla drugiej, trzeciej i czwartej w dniach 15. maja, 11. września i 6. listopada 1922 o godzinie 9 przed południem rozpoczynających się kadencji posiedzeń Trybunału Sądu Przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Brzeżanach Przewodniczącym Trybunału Sądu Przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Jana Vincenza, a zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Leona Giele i Sędziów Sądu okręgowego Emila Kobrzyńskiego, Pawła Bilińskiego, Karola Smolnickiego, Jana Zawistowskiego, Bazylego Szczerbatiuka, Michała Radeckiego i Karola Dołżyckiego.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Brzeżany dnia 11. kwietnia 1922. 4184 1—3

C. VII. 5/22/3. Edykt. Strona powodowa Kiryło Ostrowski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Ostrowskiemu o własność połowy realności wyk. hip. 227 księgi gruntowej gminy Jankowce do L. czynn. C. VII. 5/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. kwietnia 1922 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Fischera adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział VII.

Tarnopol dnia 3. kwietnia 1922. 4182 1—3

Z. 343/20. Edykt. Depozyt karno-sądowy w Żółkwi przechowuje branzoletkę złotą. Wzywa się właściciela, by w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" prawo własności do tej branzoletki przed Sądem tutejszym wykazał, gdyż w razie przeciwnym po myśli par. 379 p. k. zostanie sprzedana w drodze publicznej licytacji.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Żółkiew dnia 15. marca 1922. 3165 1—3

C. II. 85/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Gancarzowi z Borku i spół. pozwanym wniosła „Dąbrowa", Towarzystwo naftowe, Spółka z ogr. poręką w Drohobyczu o ustalenie sposobu wykonywania służebności skargę. Ustna rozprawa wyznaczona na miejscu w Borku na 2. maja 1922 godzina 9 rano. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata Dra Piaseckiego z Krosna na czas jego nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Krosno dnia 24. lutego 1922. 4288

Cg. Ia. 253/21/2. Edykt. Strona powodowa Stanisław Domański wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Firma Blum et Rossin w Czerniowcach o zeznanie kwitu

ekstabulacyjnego do L. cz. Cg. Ia. 253/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25. kwietnia 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 78. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra J. Kozowera adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Czortków dnia 20. marca 1922. 4285

Cg. Ia. 149/22/1. Edykt. Strona powodowa Feibisz Lindenbaum wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mechel Grünberg o 37.120 Mkp. do Cg. Ia. 149/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25. kwietnia 1922 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 78. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Marguliesa w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Czortków dnia 5. kwietnia 1922. 4284

C. I. 164/22/1. Edykt. Przeciw Prociowi Midak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodence przez Marję Berezowską z Okna pozew o przyznanie 1/4 spuścizny po śp. Iwanie Midaku. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 15. maja 1922 godz. 9 przed poł. w tut. Sądzie biuro Nr. 24. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się Pana adw. Dra Werbera w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka dnia 19. kwietnia 1922. 4279

C. VI. 102/22/1. Przeciw nieznanemu z pobytu Michałowi Moroz wniesionym został do Sądu powiatowego w Gródku Jag. przez Katarzynę Kucyniak pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 114 gm. Doliniany. Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16. maja 1922 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się p. Dr. Ozarkiewicza adwokata w Gródku kuratorem. Kurator ma zastępować nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek Jag. dnia 24. marca 1922. 4278

Prez. 14591. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Bronisław Rad zamianowany notarjuszem w Chodorowie, złożył dnia 20. kwietnia 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 20. kwietnia 1922. 4239 1—3

Vr. 929/22. Oskarżonych Michała Brodnika i Petra Bursztę z Korczmina uznano wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z dnia 20. kwietnia 1922 winnymi wyst. z art. 26 ustawy 22. lipca 1920 l. 67 i skazano ich przy zast. art. 30 na grzywnę po 10.000 Mkp. zamienioną wedle art. 41 na karę aresztu przez 20 dni, a w myśl par. 389 pk. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Zarazem zarządzono ogłoszenie wyroku w „Gazecie Lwowskiej" na koszt oskarżonych oraz wywieszenie tego wyroku w mieszkaniu oskarżonych na przeciąg dni 14. Również zarządzono konfiskatę przedmiotów czynu.

Sąd okręgowy karny, Oddział XIV.

Lwów dnia 21. kwietnia 1922. 4234

Vr. 1686/22. Oskarżeni Stefan i Iwan Koziej skazani zostali wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 20. kwietnia 1922 na grzywnę po 10.000 Mkp. zamienioną na areszt przez 20 dni, a to wedle art. 26 i 30 ustawy z 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzpp., zarazem zarządzono ogłoszenie wyroku w „Gazecie Lwowskiej" i wywieszenie takowego na domu oskarżonych na ich koszt oraz zarządzono konfiskatę przedmiotów czynu.

Sąd okręgowy karny, Oddział XIV.

Lwów dnia 21. kwietnia 1922. 4233

C. III. 479/21. Uchwała. W sprawie procesowej Ebera Englandera, właść. real. w Krośnie, powoda zastąpionego przez adw. Dra Berkowicza przeciw niewiadomej z miejsca pobytu, względnie nieobecnej Freidzie Engelhardtowej o wypowiedzenie najmu 1 pokoju w parterze realności lk. 231 w Krośnie dla przebywającej w Ameryce pozwanej Frajdy Engelhardtowej ustanawia się po myśli par. 116 uc. kuratorke Ernestynę Schreiberową w Krośnie, która ją tak długo na jej koszt i niebezpieczeństwo będzie zastępowała, aż sama czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno dnia 17. kwietnia 1922. 4289

C. I. 75/22/2. Edykt. Strona powodowa Marja z Czornych Dobak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Pietrowi Czornemu i tow. o zniesienie współwłasności do L. czynn. C. I. 75/22/2. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21. kwietnia godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 15. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Hryńka Czornego gosp. w Milczycach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów dnia 22. marca 1922. 4280

SPADKI.

A. XVI. 429/20/7. Antonina z Wilczyńskich Majtykowa umarła w Krakowie 9. kwietnia 1920. Wzywa się nieznanych jej spadkobierców do zgłoszenia się w przeciągu jednego roku od ogłoszenia, gdyż inaczej spadek ten wydany będzie Skarbowi Państwa. Kuratorem spadku ustanawia się Dra Józefa Gabryelskiego adwokata w Krakowie.

Sąd powiatowy.

Kraków dnia 7. kwietnia 1922. 4287 1—3

A. 163/21/12. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej ogłasza, że dnia 1. kwietnia 1921 w Podobinie zmarł Michał Rapta pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem Sebastjana Raptę z zastrzeżeniem, jeżeli się zgłosi do dnia 1. stycznia 1922, wnukom a dzieciom śp. Franciszka Rapty małol. Janowi i Katarzynie Raptom zapisał legat 2.000 Mkp. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Sebastjana Rapty i Marji Rapta matki małol. Jana i Katarzyny Raptów nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Łaniakiem z Podobina ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna 10. grudnia 1921. 4290

KURATELE.

P. III. 1/21. Edykt. Za niewłasnowolnego uznano Anarija Zabokę w Słobódce turyl. Kuratorem jego ustanowiono Petra Michajluk w Słobódce turyl.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów dnia 24. stycznia 1921. 4180

AMORTYZACJE.

T. V. 47/22/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Urzędu gminnego w Suchorzowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę 1914 r. zgubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 3615 na kwotę 600 Koron opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 20. marca 1922. 4223

T. VI. 13/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zygmunta Gerlicza w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawniczy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oddział Kraków N. 5110 na trzy obligacje pożyczki państwowej wystawiony na Zygmunta Gerlicza. Książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie N. 150234 na 1000 marek wystawiona na Zygmunta Lisa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 15. lutego 1922. 3241

FIRMY.

Firm. 694. Rg. B. I. 93. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 10. października 1919 przy firmie: Brzmienie: K. k. priv. Bank et Wechselstuben Aktiengesellschaft Merkur Filiale Lemberg. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielono kollektywnie prokurę Maksymiljanowi Marguliesowi, który podpisywać będzie firmę wspólnie z jednym członkiem Rady nadzorczej, albo dyrektorem, albo prokurzystą, umieszczając swój podpis pod brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 19. października 1919. 2275

Znaczki pocztowe dla filatelistów (na prowincję nie wysyłam). Najtańsze źródło. Karolin HAWRANEK, Skład papieru Lwów RUTOWSKIEGO 10.

Reklama, dźwignią handlu!

Poszukuje się subjekta ... go do ... Kółka r... w Brzuchowicach, warunki o... żna u przewodniczącego Kółka ... czego na probostwie w Brzuchowi...

L. cz. Pr. 14336/22/26 RS.

Konkurs.

Posada kierownika Zakładu wychowawczo-poprawczego dla małoletnich w PRZĘDZIELNICY powiat Dobromil, z poborami VIII. stopnia płac urzędników państwowych z wolnem mieszkaniem, opałem i światłem jest zaraz do objęcia.

Na razie nadaną zostanie prowizorycznie. Ukwalifikowani kandydaci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Prezydjum lwowskiego Sądu apelacyjnego najdalej DO DNIA 5-GO MAJA 1922.

Lwów, 20. kwietnia 1922. 4166

Czerwiński m. p.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 29. października 1921 r., oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22-go lutego 1922 r. No. 19613/21 D. K. Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 315,000.000·— czyli z Mkp. 210 000 000·— na

Mkp. 525,000.000

przez wydanie 1,125.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji IX.-tej emisji po Mkp. 280·— imiennej wartości na następujących WARUNKACH SUBSKRYPCJI:

1) Dawni akcjonarjusze mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 3 akcji nowej emisji na 4 akcje dawne.

2) Akcjonarjusze chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 450·—, dla nowych zaś subskrybentów po Mkp. 550·— za sztukę.

4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna z odsetkami 5 prc. od ceny kupna za czas od 1-go stycznia 1922 r. do dnia wpłaty oraz po Mkp. 50·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcji i podatek giełdowy w wysokości 3 pro mille od kursu emisyjnego.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1922 r. na równi z dawnemi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru oraz nowych zgłoszeń upływa z dniem 15. maja 1922 r.

7) Do repartycji przeznacza się jedynie akcje, na które dotychczasowi akcjonarjusze nie wykonają przysługującego im prawa poboru.

W razie nieuwzględnienia zgłoszeń. Bank zwróci wpłacone kwoty z odsetkami 3 prc.

8) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY WE LWOWIE ul. Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie i Warszawie.

W BIELSKU: Śląski Bank Eskontowy

W PRADZE: Praska Uverni Banka.

We WIEDNIU: Allgemeine Depositenbank, Anglo-Oesterreichische Bank. Wiener Kommerzialbank.

Lwów, dnia 30. marca 1922 r. RADA NADZORCZA.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Kossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.